

# JAN WOŚ (1914–2011)

Jan Woś urodził się 24 grudnia 1914 r. we wsi Wioska w powiecie wolsztyńskim. Obdarzony silnym i niepokornym charakterem, od wczesnej młodości związał się z wojskiem. Już w wieku czternastu lat wstąpił do Szkoły Podoficerskiej dla Małoletnich w Koninie. Przydzielony po jej ukończeniu do 9. pp Legionów w Zamościu, podjął naukę w działającej przy pułku Szkole Podchorążych. Specjalizował się w zakresie taktyki walki z użyciem broni przeciwpancernej. Pod okiem mjr. dypl. Mariana Kopańskiego z Oddziału II Sztabu 3. DP Legionów szkolony był także do pracy w wywiadzie. W kampanii wrześniowej brał udział w walkach w rejonie środkowego biegu Wisły. W listopadzie 1939 r. został zaprzysiężony i kontynuował walkę w ramach Związku Walki Zbrojnej pod pseudonimami „Jarosz” i „Warta”. Organizował również placówki wywiadu na terenie całego powiatu zamojskiego.



Latem 1940 r. został aresztowany przez gestapo w Zamościu. Ponieważ biegle znał niemiecki, odesłano go do pracy w Arbeitsamcie w Zamościu w charakterze tłumacza, a z czasem pracownika biura, co dawało mu szersze pole do działalności konspiracyjnej.

W 1941 r. został mianowany drugim adiutantem komendanta Obwodu AK Zamość, kpt. Wacława Stasiewicza „Bartosza”, „Bystrego”. Przeniesiony w 1942 r. do placówki Arbeitsamtu w Krasnobrodzie, kontynuował pracę wywiadowczą i nawiązał współpracę z dowódcą oddziałów partyzanckich kpt. Janem Turowiczem „Norbertem”. Po aresztowaniu „Bartosza” w 1943 r. przeszedł do walki zbrojnej w szeregach oddziałów AK dowodzonych przez „Norberta”. Jako dowódca plutonu „Trawa” walczył do końca lipca 1944 r. Z chwilą wkroczenia Sowietów odmówił – wraz z częścią dowódców – złożenia broni i czynnie stawiał opór sowiecko-ukraińskiemu oddziałom, których działania były wymierzone przeciw akowcom i ludności cywilnej. Kilkakrotnie został zaocznie skazany przez NKWD na karę śmierci – po raz ostatni za akcję na więzienie NKWD w Zamościu we wrześniu 1944 r., podczas której uwolnił „Norberta” i 31 żołnierzy jego oddziałów.

Ostrzeżony przed aresztowaniem, przedarł się do Wielkopolski i tu zaangażował się w powstające struktury Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” – organizacji oporu skierowanego przeciw prosowieckiej władzy w Polsce – formowane przez ostatniego komendanta Okręgu Poznańskiego AK ppłk. Andrzeja Rzewuskiego „Hańczę”. Przyjął funkcję komendanta Obwodu Wolsztyn. Zagrożony aresztowaniem, ukrywał się w Rostarzewie, Grodzisku, Poznaniu oraz (pod fałszywym nazwiskiem) w poniemieckim majątku Schulzendorf na Pomorzu Zachodnim. Po kolejnych amnestiach powrócił do Wolsztyna ok. 1954 r.

Miał duże kłopoty ze znalezieniem pracy. Uzyskał wreszcie zatrudnienie w dziale finansowym Państwowej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Wolsztynie. W styczniu 1956 r., na podstawie sfabrykowanych zarzutów, został niespodziewanie zatrzymany i osadzony w areszcie śledczym UB w Poznaniu, po czym po prawie pięciomiesięcznym śledztwie zwolniony „z powodu ustania przyczyn zatrzymania”. Wrócił do pracy na poprzednim stanowisku.

Na walnym zebraniu PSS „Społem” w Wolsztynie wybrano go na prezesa zarządu, mimo że nie spełniał podstawowego w owych czasach warunku – członkostwa w partii. Tępiąc wszelkie przejawy niegospodarności, doprowadził wolsztyńską PSS „Społem” do rozkwitu i uzyskania przez nią nagrody dla najlepiej prosperującej spółdzielni spożywców w kraju. Działania lokalnych czynników partyjnych spowodowały, że jego osobą zainteresowały się centralne władze spółdzielni w Warszawie. Zleciły one kontrolę mającą na celu znalezienie pretekstu do usunięcia „elementu politycznie niepożądanego” ze stanowiska prezesa wolsztyńskiej PSS „Społem”. Kilkutygodniowa, szczegółowa kontrola nie wykazała żadnych uchybień. Zamiast go zatem odwołać, podjęto decyzję o przeniesieniu go do szczecińskiej PSS „Społem” na niższe stanowisko. Po kolejnych próbach szykanowania złożył rezygnację i powrócił do Wolsztyna. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych powierzono mu funkcję kierownika gospodarstwa Kółek Rolniczych w Mochach. Pełnił ją do momentu wydania mu przez lokalnych dygnitarzy partyjnych polecenia przejęcia prywatnych gruntów należących do miejscowych rolników indywidualnych. Odmówił i złożył rezygnację.

Na początku lat siedemdziesiątych poznański Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Drobniarstwa zaproponował mu kierowanie Stacją Testową Kur we Wroniawach. Pod jego okiem powstała wzorcowo działająca stacja doświadczalna, prowadząca (pod egidą Akademii Rolniczej w Poznaniu oraz we współpracy z podobnymi ośrodkami w Polsce, Niemczech, Francji, USA, Czechosłowacji i na Węgrzech) badania genetyczne różnych ras kur. Na stanowisku kierownika STK we Wroniawach pozostał aż do przejścia na emeryturę.

Po upadku systemu komunistycznego powierzono mu funkcję przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego w Wolsztynie, a po pierwszych wolnych wyborach samorządowych został burmistrzem Wolsztyna. Była to ostatnia pełniona przez niego funkcja publiczna.

Wśród pracowników cieszył się opinią szefa stawiającego na dyscyplinę i pracowitość, oceniającego ludzi według kompetencji i przymiotów charakteru, a nie poglądów politycznych; bezkompromisowego wobec szkodliwych układów i niegospodarności, za to życzliwego w stosunku do pracowników. W latach dziewięćdziesiątych zaangażował się w działalność Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Wielkopolska jako prezes Koła Wolsztyn. Współpracował także z Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu. Dzięki jego staraniom wielu „żołnierzy wyklętych” WSGO „Warta” oraz żołnierzy AK otrzymało uprawnienia kombatanckie. Również z jego inicjatywy żyjący żołnierze WSGO „Warta” Obwodu Wolsztyn otrzymali własny sztandar, który obecnie przechowywany jest w Muzeum im. Marcina Rożka w Wolsztynie.

Za swoje dokonania otrzymał wiele odznaczeń, m.in. za wybitne zasługi bojowe Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari, za zasługi na rzecz niepodległości kraju Krzyż Za Wolność i Niepodległość z Mieczami, a z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości – za wybitne osiągnięcia na polu obronności kraju i działalność społeczną – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W 2008 r. uhonorowany został także tytułem Zasłużonego dla Ziemi Wolsztyńskiej, a w 2009 r. tytułem Zasłużonego dla Powiatu Wolsztyńskiego. Zmarł 14 lutego 2011 r. w Wolsztynie.